

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chelmski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochocki

Nr. 176

Poznań, sobota dnia 18 kwietnia 1931

Rok XXVI

Z Klubu Narodowego

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) W piątek w południe odbyło się posiedzenie prezydium parlamentarnego Klubu Narodowego.

Omawiano położenie polityczne i gospodarcze państwa oraz prace przygotowawcze do mającej się odbyć nadzwyczajnej sesji parlamentarnej. (w.)

Konferencja w prezydium Rady ministrów

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym odbyła się u premiera Sławka konferencja, w której wzięli udział wicepremier Pieracki oraz min. Zaleski, Matuszewski, Prystor i Janta-Pończyński.

Konferencja poświęcona była sprawom gospodarczym, związanym z międzynarodowymi konferencjami gospodarczymi, które mają obradować w najbliższym czasie w różnych miastach Europy.

Zmiany na placówkach zagranicznych

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) — Radca ambasady polskiej w Waszyngtonie dr. Stanisław Lępkowski zostanie przeniesiony na inną placówkę zagraniczną. Na jego miejsce mianowany został dr. Władysław Sokółowski, dotychczasowy kierownik wydziału ustrojów międzynarodowych w M. S. Z.

Od 1-go maja zostaną przeniesieni: dr. Jerzy Adamkiewicz, konsul gen. w Lipsku do Montrealu, konsul Marjan Kossow do Pragi czeskiej a konsul Ładów do stan rozporządzalności.

Radca handlowy Smutny został odwołany z Białogrodu do centrali. Z dn. 1 lipca zostaje odwołany z Berlina zastępca wicekonsula gen. Samuel Fenniger. Na jego miejsce przyjdzie dr. Adam Kruczkiewicz, dotychczasowy zastępca naczelnika wydziału osobowego M. S. Z. (w.)

Pogłoski o amnestji

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) W związku z pogłoskami o amnestji dochodzą wiadomości, że amnestja obejmie tylko przestępstwa natury administracyjnej. Natomiast nie dotycząby zupełnie przestępców politycznych i kryminalnych. (w.)

Sytuacja gospodarcza w Niemczech

Berlin, 17. 4. (Tel. wł.) Mimo ciągłych narzekań na ciężkie położenie ekonomiczne Rzeszy, będące jakoby skutkiem niesprawiedliwej polityki odskodowań, dodatni od roku 1930 bilans handlowy jest coraz pokazniejszy. Nadwyżka w marcu wynosiła 283 mil. marek — to znaczy o 127 mil. więcej niż w miesiącu ubiegłym, a o 63 mil. więcej niż w marcu 1930 roku. Zmniejszył się przywóz surowców i towarów na półobrobionych a wyższy jest wywóz wyrobów tkackich, chemicznych, żelaza i różnego rodzaju maszyn.

Również, ogłoszony ostatnio w Waszyngtonie raport tutejszej ambasady amerykańskiej stwierdza, że krytyczne dni kryzysu już minęły. Przewiduje on też obniżenie stopy procentowej.

Raport nadmienia ponadto, że na poprawę stanu gospodarczego wpływają również zamówienia sowieckie. — Zdaniem ambasady, podstawy ekonomicznego życia Niemiec są zdrowe a przywrócenie zaufania pod względem politycznym jest oczywiste. M. N.

Uzbrojony oddział Schupo przekroczył granicę polską pod Chodzieżą

Komunikat Biura Wolffa tłumaczy to zajście przeoczeniem i pomyłką dowodzącego oddziałem

Berlin, 17. 4. (Tel. wł.) Wasz korespondent dowiaduje się telefonicznie z Chodzieży, że dziś o godz. 10.35 rano oddział, złożony z 15 umundurowanych policjantów Schutzpolizei, odbywający ćwiczenia wojskowe koło Jeziorek, przekroczył granicę i zapuścił się na terytorjum polskie. Niemcy, przemaszerowawszy niemal jeden kilometr, natrafili na strażnika polskiego, który wezwał ich do wycofania się, co też uczynili.

Zajście wywołało łatwo zrozumiałe zaniepokojenie wśród ludności pasa nadgranicznego, domagającej się zabezpieczenia przed odwiedzinami nieproszonych gości.

Komunikat, wydany przez Biuro Wolffa, potwierdza powyższe zajście nadgraniczne, zaznaczając, że przekroczenie granicy nastąpiło wskutek przeoczenia względnie pomyłki dowodzącego oddziałem. Komunikat podkreśla, że w związku z tem natychmiast po zajęciu nadprezydent Piły odwiedził konsula polskiego w Pile, któremu wyraził swe ubolewanie z powodu zajścia. Nadprezydent potępił ten wypadek, przyrzekając równocześnie ukaranie winnych.

W końcu komunikat zaznacza, że poniemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wyrażenia w imieniu rządu niemieckiego rządowi polskiemu ubolewania z powodu zajścia. M. N.

Piła, 17. 4. (PAT). Dziś rano od-

dział policji niemieckiej w Pile w sile 17 żołnierzy przekroczył granicę polską w pobliżu t. zw. Czarnego Jeziora na odcinku granicznym Jeziorki w pow. Chodzież.

Oddział, który był umundurowany, w pełnym rynsztunku polowym oraz uzbrojeniu odbywał pod dowództwem oficera na terenie polskim ćwiczenia wojskowe. Pełniący służbę polski strażnik graniczny spotkał oddział w odległości 800 m. od granicy i wezwał go do opuszczenia terytorjum polskiego, czemu uczyniono zadość.

Berlin, 17. 4. (PAT). Biuro Wolffa komunikuje:

Dziś przedpołudniem w pobliżu Piły oddział policji Schupo, odbywający ćwiczenia polowe, przez pomyłkę przekroczył granicę polską i posunął się o kilkaset metrów w głąb terytorjum polskiego. Dopiero natknąwszy na polskich urzędników granicznych, oddział ten zorientował się w swojej omyłce i niezwłocznie powrócił na terytorjum niemieckie.

Nadprezydent w Pile wyraził wobec konsula polskiego swe ubolewanie z powodu wypadku, przyrzekając potępienie i przyrzekł, iż winni zostaną ukarani. Poseł niemiecki w Warszawie otrzymał upoważnienie, aby ze swej strony również wyraził rządowi polskiemu ubolewanie.

bilizowane w Guernicia liczne oddziały żandarmerji oraz bataljon piechoty, które mają wyruszyć do Bilbao.

Madryt, 17. 4. (PAT). Na posiedzeniu rady ministrów rząd prowizoryczny postanowił ogłosić dekret, na mocy którego do d. 31 maja każdy z ministrów ma przeprowadzić rewizję dzieła, dokonanego przez dyktaturę.

Rząd postanowił również rozwiązać stałą część senatu ze względu na to, że członkowie, wchodzący w skład tej części senatu nie byli wybierani, lecz mianowani przez króla oraz, że nie mają oni wejść w skład zgromadzenia o charakterze konstytuancy, które ma być wybrane na podstawie głosowania powszechnego.

Madryt, 17. 4. (Tel. wł.) Jako sztandar armji i marynarki ustalona została flaga czerwono - żółto - fioletowa z herbem hiszpańskim i koroną maura w środku.

Minister wojny rozporządził, aby Msze św. dla wojska odbywały się nadal na dziedzińcach koszarowych. Udział w nich żołnierzy jest dowolny.

Przedstawicielem Hiszpanji w Lidze Narodów na miejsce ustępującego dotychczasowego delegata Quinones de Leon, b. ambasadora w Paryżu, ma być wybrany min. spr. zagr. Lerroux.

Za udział w manifestacjach republikańskich skazany został jeden z oficerów oddziału saperów w Madrycie, który, biorąc czynny udział w demonstracji, niósł flagę republikańską, co było sprzeczne z wyrażnym postanowieniem rządu republikańskiego, który wezwał wojsko do nie mieszania się do manifestacji politycznych.

Madryt, 17. 4. (Tel. wł.) Posłowie w Berlinie, Lizbonie i Warszawie zostali odwołani.

Rząd republiki Chile w południowej Ameryce i rząd francuski uznały oficjalnie nowy rząd republikański.

Minister wojny wydał dekret, na podstawie którego wszyscy oficerowie gwardji królewskiej oraz pułku królewskiego zostali stawieni do dyspozycji ministra wojny. Obie formacje zostały równocześnie rozwiązane.

Entuzjastyczne powitanie króla Alfonsa w Paryżu

Miejsce stałego pobytu rodziny królewskiej nie zostało jeszcze obrane

Paryż, 17. 8. (Tel. wł.) Król Alfons i królowa pozostali w Paryżu.

Wieczorem król przyjął przedstawicieli prasy. W imieniu króla, hr. Miranda oraz mistrz ceremonji dworu królewskiego oświadczyli dziennikarzom, że król Alfons postanowił oczekiwać wyniku wyborów do Zgromadzenia Narodowego, od których uzależni dalsze swe postępowanie w stosunku do kraju.

Paryż, 17. 4. (PAT). Ks. D'Amiranda, zwracając się w imieniu króla Alfonsa XIII do przedstawicieli prasy, wyraził im wdzięczność monarchy za serdeczne przyjęcie, którego doznał w Paryżu.

Król nie wyda żadnego oświadczenia i w czasie swego pobytu we Francji ma zachować ściśle incognito. Miejsce stałego pobytu rodziny królewskiej nie zostało dotychczas obrane. Decyzja w tej sprawie nie zapadnie prawdopodobnie przed zbliżającymi się wyborami.

Paryż, 17. 4. (PAT). Entuzjastyczne powitanie króla Alfonsa XIII przez ludność paryską dowodzi, w jakim stopniu ludność ta umie zachować wdzięczność dla tych, którzy w ciężkich chwila-

ch, przeżywanych przez Francję w czasie wielkiej wojny, dawali jej dowody swej życzliwości.

Przez całą noc wczorajszą tłumy ludności stały przed hotelem, gdzie zatrzymał się król. Dziś od samego rana tłumy znów zaległy ulice. Od godz. 9-tej trwała nieustanna defilada rozmaitych osób, które składają podpisy w księdkę, złożonej w hallu hotelu. Wśród licznych podpisów zwracają uwagę podpisy dwóch Francuzek p. Ludwiki Fhuley i hr. Joanny de Belleville, zaopatrzone w dopisek: „skazane na śmierć przez Niemców w r. 1915. ulaskawione dzięki interwencji J. Król. Mości Alfonsa XIII”.

Paryż, 17. 4. (PAT). Policja francuska zarządziła wszelkie środki ostrożności dla ochrony królewskiej pary hiszpańskiej.

Dzisiejszej nocy aresztowano 3 podejrzanych osobników, którzy usiłowali dostać się do hotelu, gdzie zatrzymała się rodzina królewska.

Paryż, 17. 4. (PAT). Królowa Marja rumuńska złożyła wizytę królewskiej rodzinie hiszpańskiej.

W Bilbao ma być obwołana autonomiczna republika baskijska

Madryt, 17. 4. (Tel. wł.) Sytuacja wewnętrzna w kraju zaczyna się wiksłać. Osobiste ambicje i chęci wypłynięcia na szerszą arenę polityczną skłaniają licznych polityków do szukania nowych dróg ustroju państwowego w Hiszpanji. Obok toczących się pertraktacji z przywódcą republikanów katalońskich, pułkownikiem Maccia, który za wszelką cenę stara się utworzyć z Katalonji autonomiczną republikę w ra-

mach związku iberyjskiego, nadchodzą wiadomości z Bilbao, które mówią o podobnych zamiarach.

W ciągu dnia dzisiejszego stronnictwo baskijskiej prawicy narodowej postanowiło obwołać autonomiczną republikę baskijską ze stolicą w Bilbao. — Władze centralne w Madrycie sprzeciwiły się temu i zamierzają przy pomocy wojska zmusić władze w Bilbao do posłuszeństwa. W tym celu zostały zmoc-

Wrażenia z Berlina

Redukcje cen — Włazanie paczek — Niezdejmowanie kapelusza — Kempiański — Burza na Renie — Regulacja ruchu

(Korespond. własna „Kurj. Pozn.”)

Berlin, w kwietniu.

Wskutek kryzysu gospodarczego w życiu handlowym Berlina panuje tendencja zniżkowa. Prawie w każdym magazynie wiszą plakaty z napisami korzystnej wyprzedaży lub o znacznym zredukowaniu cen.

W Niemczech utarło się obecnie ogólne przekonanie, że organizacja handlu detalicznego jest nieracjonalna. Wprawdzie łatwo stwierdzić, że istnieje nadmiar składów i składzików, ale praktyczne zreorganizowanie tej sprawy napotyka na wielkie trudności, zwłaszcza, że drobniejsi kupcy i rzemieślnicy stanowią ów stan średni, którym z taką pieczołowitością zajmują się wszelkie programy partyjne. Trudność polega przede wszystkim na tem, że w większości wypadków zysk detalisty i rzemieślnika jest rzeczywiście mały, gdyż obroty ich są obecnie zwykle nie duże. Trwałe więc polepszenie w tym kierunku osiągnąć można tylko przez zmniejszenie liczby przedsiębiorstw, a popieranie spółdzielni i domów towarowych, co pociągnęłoby za sobą bankructwa licznych, za drogą pracujących detalistów. Takie są przynajmniej zapatrywania ekonomistów niemieckich w dobie o-

Rzeczywiście berlińskie domy towarowe wykazują znacznie większą niż cen, niż składy detaliczne.

Po przekroczeniu progów Wertheima na Leipzigerstr., każdemu jaskrawo rzucają się w oczy liczne okazje tanich zakupów. Nie od rzeczy też chyba będzie przytoczyć przebieg rozwoju tego gigantycznego przedsiębiorstwa. Otóż pochodzenie swe wywodzi firma A. Wertheim ze Stralsundu, gdzie założona została w 1875 r. jako skład manufaktury. Dzięki zasadzie pobierania małego zysku przy jaknajwiększym obrocie, już po 5 latach powstał we własnej kamienicy nowy jej modny magazyn. W 1884 r. otworzono filję w Rostocku, a w 1885 r. nastąpiło otwarcie pierwszego składu w Berlinie i po 5 latach drugiego. Początkowo były to magazyny, trudniące się jedynie sprzedażą artykułów z zakresu manufaktury. Dopiero po pewnym czasie zaczęły one uprawiać handel o charakterze wszechstronnym. W 1897 r. rozpoczęto budowę obecnego wspaniałego gmachu, który w następnych latach stale przez dobudówki powiększono, tak, iż obecnie powierzchnia jego wynosi 27 221 m. kw. Wewnątrz komfortowo i gustownie wykończony, przy olbrzymiej różnorodności towarów, dom towarowy Wertheima stał się ulubionym źródłem zakupów Berlińczyków. Zasadę samowystarczalności rozwinął Wertheim na wielką skalę; posiada on własną straż ogniową, oddział sanitarny z opieką lekarską, ogromne sale wypożyczkowe i jadalnie dla personelu, ogród na dachu, własną elektrownię itp.

Jeżeli dawniej zawsze się mówiło, że każdy praktykant kupiecki musi najpierw nauczyć się wiązania sznurkiem paczek, to obecnie wskutek pewnego rodzaju mechanizacji pracy u Wertheima już tego robić nie potrzeba, bo do wszystkich małych paczek używa się tam tylko cienkich gumek, a większe przedmioty wkłada się do dużych kopert lub pakietów, załepianych prosto specjalną nalepką. — Wszystko to odbywa się o wiele szybciej, niż dawniejsze obwiązywanie sznurkiem.

W magazynach berlińskich, podobnie zresztą jak w londyńskich, paryskich i wiedeńskich, zaobserwować można bardzo wygodny zwyczaj nie zdejmowania przez mężczyzn kapeluszy lub czapek przy kupowaniu. Zupnie słusznie! Formom pożądanej uprzejmości można bowiem zadość uczynić przez skinienie głową albo wypowiedzenie słów powitania bez potargania sobie fryzury lub niepotrzebnego zakłopotania, gdzie zdjęty kapelusze umieścić. Może i w Polsce należałoby wreszcie ten zwyczaj zaprowadzić.

W Berlinie warto obejrzeć olbrzymich rozmiarów restaurację „Kempniski” na Leipzigerstr. 25. Cieszy się ona światową sławą i jest jedyną w swym rodzaju. Jest to kilkupiętrowy, ogromny budynek, mieszczący szereg ślicznych sal, z których każda urządzona jest w innym stylu, a mianowicie: bawarskim, reńskim, saksońskim, japońskim, tureckim, włoskim i argentyńskim.

W każdej sali odbywa się osobne przedstawienie. W sali reńskiej pokazywano burzę na Renie. Było to widowisko fantastyczne. Zapomocą licznych i różnorodnych reflektorów na ślicznym obrazie, przedstawiającym uroczą panoramę Renu, tworzone efek-

ty świetlne, wywołujące wrażenie zachmurzenia nieba i błyskawic, którym towarzyszyły odgłosy grzmotów i piorunów. Za wstęp do restauracji „Kempniskiego” płaci się wieczorem jedną markę.

W Berlinie świetnie rozwiązano skomplikowany problem sprawnego re-

gulacji ruchu. Oto przy zbiegu bar-dziej ożywionych ulic zawieszono lampy elektryczne, która automatycznie świeci się zielono lub czerwono, normując przejazd samochodów i przechodzenie publiczności z jednej strony ulicy na drugą.

Jan Jabikowski.

Katastrofalna powódź w Kowieńszczyźnie

Kowno pod wodą — Niemni i Wilja grożą zalaniem miast i wsi

Wilno, 17. 4. (PAT). Prasa litewska podaje, że w ciągu nocy z 16 na 17 bm. powódź w Kowieńszczyźnie przybrała niebywale rozmiary.

Większa część starego miasta Kowna jest zatopiona. Główne ulice i place, na których znajdują się wielkie składy towarów, stoją pod wodą. Woda wciąż przybiera i sięga głównych ulic. Przez dzień i noc bez przerwy pracują zmobilizowane straże ogniowe, policja i wojsko. Kra na Niemnie i Wilji sta-

nęła. Tysiące rodzin znajdują się bez dachu nad głową. Powódź odsunęła na plan dalszy wszystkie aktualne zagadnienia doby obecnej.

Wilno 17. 4. (PAT). „Kurjer Wileński” podaje, że poziom wody na Niemnie przybiera. Wody Niemna w pobliżu Janowa załazi kilka wsi i zaścianków. Kilkanaście mostów woda zerwała i uniosła. Koło Druskiennik woda załazi dwie strażnice litewskie, które następnie zostały zniszczone.

Tajemnicze zajście w konsulacie sowieckim

Obywatel sowiecki, ratując się przed aresztowaniem, wyskoczył z okna I-go piętra

Helsingfors, 17. 4. (PAT). Dziś w południe pewien student obywatel sowiecki, nazwiskiem Ingriem zjawił się w konsulacie sowieckim celem zasięgnięcia informacji o swoich rodzicach, zamieszkałych na wsi pod Leningradem. Po rozmowie z sekretarzem konsulatu student udał się do drugiego

pokoju i wyskoczył z okna. Spadając z pierwszego piętra, Ingriem zranił się w rękę. Następnie udał się on do policji i zeznał, że konsulatu sowiecki zagroził mu aresztowaniem.

Władze sowieckie zaprzeczają podanym przez Ingriema powodóm ucieczki.

„Upiór“ z Düsseldorfu przed sądem

Zeznania lekarza sądowego prof. Berga

Duesseldorf, 17. 4. (Tel. wł.). — W dalszym ciągu rozprawy przeciwko „upiorowi“ z Düsseldorfu przesłuchany został lekarz sądowy prof. Berg, który przeprowadzał obdukcję zwłok ofiar, zamordowanych przez Kuertena.

Na podstawie licznych fotografii oraz kopii czaszek zamordowanych i ran, zadanych ofiarom, dr. Berg przedstawił skutki ciosów i wyjaśnił niektóre wątpliwości, dotyczące zwłaszcza ran, zadanych w czaszkę.

Dr. Berg oświadcza, że na ciele ofiar Lenzen i Hammacher nie mógł zauważyć żadnych śladów uduszenia.

Co do przebiegu morderstwa, dokonanego na Idzie Reuter, Kuerten oświadczył w śledztwie, że ogłuszył swą ofiarę zapomocą uderzenia młotem. — Reuterówna padła bez zmysłów na zie-

mię, a gdy odzyskała przytomność, zaczęła wzywać pomocy. Wówczas rozwścieczony Kuerten zadł jej szereg uderzeń młotem.

Przechodząc następnie do omówienia ran, zadanych Meurerowej i Wandersowej, które uszły z życiem, lekarz stwierdza, że rany Meurerowej były lżejsze. Inaczej przedstawiał się stan Wandersowej, która zaważdziała uratowanie życia jedynie szczęśliwemu zbiegowi okoliczności. Mianowicie przy napadzie na Wandersową po paru uderzeniach złamał się Kuertenowi trzon młotka.

Po wyjaśnieniach, dotyczących obdukcji zwłok zamordowanej Doerriero-owej, rozprawa została odroczone na dzień następnego, godziny 9 rano.

Obóz Wielkiej Polski.

Placówka Śródmieście

Zebrań placówki Młodych odbędzie się w sobotę, 18 b. m. o godzinie 8 wiecz. w sali Stronnictwa Narodowego, św. Marcina 65.

Referat wygłosi poseł Młodych m. Poznania p. red. R. Piestrzyński. Obecność jak największej liczby Młodych obowiązkowa!

Wykrycie szajki falszerzy monet

Katowice, 17. 4. (PAT). Wykryto tu szajkę podrabiaczy monet, której centrala mieściła się w Lublińcu w mieszkaniu Kazimierza Ciszka. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono różne formy gipsowe, chemikalja i przyrządy do wyrabiania monet 2 zł. i 1 zł oraz 1 mk. i pół mk. niemieckich, jak również znaczną ilość gotowych falszowanych pieniędzy.

Ciszka aresztowano.

Morderstwo na tle erotycznym

Stanisławów, 17. 4. (PAT). W d. 16 b. m. zamordowana została w Łanach Sokolowskich pow. stanisławowski 16-letnia Anna Żurawska, otrzymawszy kilka pchnięć nożem w szyję, płuca i serce. Równocześnie pchnięcia nożem w nogę otrzymała matka jej, Katarzyna.

Morderstwa tego dokonał Mikołaj Biciarko na tle erotycznym, gdyż stał się on o rękę Anny, na co jednak nie mógł uzyskać zgody rodziców.

Tragiczny wypadek

Lwów, 17. 4. (PAT). „Wiek Nowy” donosi ze Stanisławowa, że w czasie ćwiczeń na strzelnicy zdarzył się tam tragiczny wypadek a mianowicie strzał ucznia 7 klasy gimnazjum R. F. ugodził inspektora p. w., plutonowego 48 pp. Władysława Lamika. Lamik po przewiezieniu do szpitala zmarł mimo natychmiastowej operacji.

Jako niesprawdzoną przyczynę wypadku pismo podaje nieostrożność Lamika.

Żona trucicielką?

Brześć n/Bugiem, 17. 4. (PAT). Drozdowski Eugeniusz, zamieszkały w Brześciu n/Bugiem po spożyciu obiadu uczył bóle i kurcze żołądka. Zawezwany lekarz stwierdził, iż pochodzą one z trucizny, którą Drozdowskiemu dodano do jedzenia. Drozdowskiemu umieszczono w szpitalu kolejowym. Ponieważ Drozdowski kategorycznie twierdzi, że truciznę mogła mu domieszać tylko jego żona Marja, gdyż w krytycznym dniu oprócz niej w mieszkaniu nikt nie był, Marję Drozdowską aż do wyjaśnienia sprawy zatrzymano.

Ucieczka z więzienia

Berlin, 17. 4. (PAT). Ubiegłej nocy w więzieniu w Prenzlau 2 aresztanci, skneblawszy dozorcę, rzucili go do piwnicy, gdzie zmarł wskutek uduszenia; następnie obaj sprawcy zamachu zaopatrzyli się w broń i ubrania cywilne i wraz z dwoma innymi więźniami zbiegli przez mur, otaczający podwórze więzienne. Przed ucieczką więźniowie spłodowali biuro więzienia i usiłowali otworzyć kasę z pieniędzmi.

Dwóch uciekinierów zawróciło z drogi i zaalarmowało inspektora więzienia, który wszczął pościg za zbiegami.

MARJA RODZIEWICZÓWNA

GNIAZDO BIAŁOZORA

POWIEŚĆ WSPÓLCZESNA

(Ciąg dalszy)

17)

— Jakby pan miał, byle jaki gruchot, to ja panu strzelbę narządę fajnie!

— Wie pan, możebyśmy raczej sfabrykowali na spółkę kuszę — taką, jakiej używał Zbyszko z Bogdańca. Myśmny już o tem z Michasiem myśleli. Pan myśli, że żartuję? Nie! Mniejsza o bicie zwierzyny — i bez nas chłopcy i urzędy biją bez miłosierdzia, ale na wypadek wściekłego psa byłaby obrona. Wtedy nie pora dawać wiedzieć na posterunek!

— Kusza? A ma pan rysunek?

— Mam, i opis w starej łowieckiej kronice. U nas książki ocalały, bo brat je przed najściem Niemców zakopał.

— Niech pan mi da tę książkę.

Zaczęli się śmiać obydwa. Zbliżył się dziad Kajetan — przyniósł choremu plaster miodu na talerzu i kromkę świeżo chleba; posłuchał, głową pokręcił.

— Jednakże moja rada: róbcie to w izbie i pokryjcie! Kto wie? — może nie wolno? Będzie protokół — kara! Ostrożnie! Ma pan tu pierwszy miód, akacyjowy — balsam na płuca!

— Wuj tyle razy był „pod stienką“ w Bolszewji, że już się lęku nigdy nie zbędzie. Tutaj, wuju, nie rozstrzelują tak hurtem.

— Ja wiem, ja wiem, ale wciąż słyszę, że czegoś nie wolno, albo coś nakazane. Czy to można spać i uszrec się. Stał mi w pamięci ten Moskał, co po powrocie z Paryża opowiadał sąsiadom: „U nich republika — eto znaczyt niczewo nie lizia“.

I poszedł stary do swych pszczoł, coś mrużąc.

— Już ten się nie przystosuje do nowego, powojennego świata i dobrze, że ma z pszczołami do czynienia, które godzą się ze swą dolą, że trzeba tylko pracować. — rzekł pan Michał.

— Mnie się widzi, że tutaj wszyscy z tem się godzą. — odparł szofer.

— A no, z domu tutaj do pszczoł nie daleko.

— A kiedy mi pan da tę łowiecką kronikę?

— Choćby zaraz. Michał już nawet różnego drzewa nasuszył, narzędzia różne ma, ale to wszystko schował do wakułki, żeby nie miał roztargnienia. Za dwa tygodnie pojedą dzieci na egzamin. A potem niech się bawią przez lato.

— A potem pójdą do gimnazjum, biedaki?

— Nie, dopiero od czwartej klasy.

— A dlaczego?

— Pańskie fanaberje! — uśmiechnął się pan Michał. — Pan sam gimnazjalne czasy niemile wspomina. Im później tam pójdą — tem mniej się zrażą, biedaki — jak panu się wyrwało! Zresztą brata jeszcze nie stać, by troje kształcić.

— Tyle majątku! — pokręcił głową — I taki zachód, kram, deptak — jak na to patrzeć! I poco, jeśli nawet bogactwa nie da!

— Też rodzaj pańskiej fanaberji. Rozparł się taki pan szeroko i powiada: moja wola i dola! Nie lubi gnieździć się jak te gawrony — na kupie. Miejskim ludziom trudno to zrozumieć. Różne

plaki, różnie żyją. Tak i ludzie... Michał! — huknął w głąb sadu — Bywaj!

I ponieśli do izby chorego.

Aż przyszedł dzień, że stanął na nogi. Zrazu osłabiony i niepewny, kuszył o kuli i spożył przy stole rodzinnym pierwszy posiłek. Przyjęli go z zycziwą radością — nawet chmurna Ida spojrziała nań przyjacielsko, a Terka położyła mu przy talerzu wianeczek z czerwonej i białej koniczyzny.

Dziad Kajetan i ciotka znali Bobrujsk, wynaleźli nawet wspólnego znajomego reagenta, Białozor rozpytywał o przeżycia wojenne, gawędzili swobodnie.

Potem z dnia na dzień nabierał siły i wprawy w chodzeniu, spacerował po gumnie, a szczególnie odwiedzał starą stodołę, która, że stała na uboczu, ocalała z pożaru, wraz z czworakiem, gdzie gnieździli się z dwoma parobkami.

Stodoła ta olbrzymia, czerotem kryła, z pięciu bocianiami gniazdami, puła o tej porze — zawałona była po kątach starem rupieciami narzędzi, resztek maszyn, żelastwa, drewna, drutu, blasz itp. cementaryjskim rolniczym. (C. d. n.)

KALENDARZYK

Sobota, 18 kwietnia 1931.

Słońce: wschód 4,51 — zachód 18,54 — długość dnia 14 godzin 3 min.
Księżyc: wschód 4,50 — zachód 19,45 —
nów.
Kal. -rz.kat.: Apolonjusz M. — jutro Tymon M.
Kal. słow.: Gościśław — jutro Władimir.

Zebrania

- Dziś o 16 Zw. Cechów Czeladzi Ciesielskiej — zebranie nadzw. u p. Koniecznego, ul. Maszalarska 2;
o 18 Powstańcy i Wojacy (Stare Miasto) — strzelanie wiosenne na strzelnicy ul. Ratajczaka;
o 19,30 Komitet Towarzystw (Winiary), w lokalu p. Kaczmarkowej;
o 19,30 „Sokół” (sekcja pływacka) — walne zebranie w gospodzie na boisku;
o 19,30 Koło Śpiewu „Gęźba” (Winiary), u p. Kotlińskiego;
o 19,30 „Sokół” (Zespół Mandolinistów), ćwiczenia w gospodzie na boisku;
o 20 „Żeglarz Morski”, u p. Sobczaka, ul. Marsz. Focha 64;
o 20 Obóz Wielkiej Polski (Śródmieście) placówka Młodych, w sali Św. Marcin 65;
o 20 Tow. Przemysłowców (Rataje), w lokalu posiedzeń;
o 20 Tow. Śpiewu „Chopin” — wieczorek u p. Fiedlerowej;
o 20 Tow. Obywateli Polaków z Obczyzny, u p. Jarockiej, ulica Maszalarska 8a.
Jutro o 9 Tow. Powstańców i Wojaków (Dębice) — strzelanie o nagrody na strzelnicy ul. Ratajczaka;
o 10 Zw. Prac. Kupieckich — zjazd przedstawicieli w „Boulevard”, plac Nowomiejski 5;
o 10,30 Polski Związek Krawców Konfekcyjnych, u p. Tomczyka, ul. Wroniecka 13;
o 11 Komp. IV Marynarzy Powstańców u p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8a;
o 11,30 Zw. Czeladzi i Podmistrzów Mursarskich, w „Ulu” u p. Ograbowicza, ul. Ślusarska 6;
o 14 Cechowa Czeladź Piekarska, u p. Majewskiej, ul. Woźna 13;
o 16 I. Wlkp. Tow. Hodowli Kanarków, u p. Świtalskiego, ul. Podgórna 13;
o 17,30 Kat. Tow. Robotników „Oświata” (Św. Marcin) w salce wikarjatu;
o 18,30 Zw. Misyjny Polek, w szkole społecznej, ul. Podgórna 12 b;
o 19 Koło Przyjaciół Ilarc. XV druz. żeńskiej — wieczór wokalnoinstrumentalny w szkole ul. Różana 1.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Adeli ze Sternów Karchowskiej o godz. 10 po nabożeństwie żałobnym z kościoła ks. ks. Zmartwychwstańców. — Sp. Walentego Wielkiego o godz. 15,30 z kaplicy cment. na Jezycach.

Licytacje

Dziś o 12 ul. Stawna 13 (Giełda Handlowa) — maszyna do pisania, samochód.

Czytelnia dla Kobiet, ul. Kantaka nr. 8-9 (II piętro), otwarta codziennie od godz. 11—13 i od 16—19, zaopatrzona we wszelkie nowości. Kaucja 3 zł.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Lady Chic”.

Teatr Polski

DZIŚ — „Ojciec i syn” — premiera.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Tamten”. Gościnny występ Junoszy - Stępowskiego.

Obniżenie emerytur

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). — Ponieważ izby skarbowe sporządziły wykazy emerytur bez potrąceń 15 proc., min. skarbu wydało okólnik, aby potrącenia te były uskutecznione w czerwcu. Wskutek tego w czerwcu emeryci otrzymają emerytury niższe o 30 proc. (w)

Reorganizacja kas chorych

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.). W najbliższych dniach zostanie podpisana nominacja 56 komisarzy kas chorych, przyszłych kas okręgowych, które zostaną utworzone w miejsce istniejących 243 kas.

Komisarze zostaną mianowani narazie w charakterze komisarzy likwidacyjnych i organizacyjnych i obejmą zarząd poszczególnych terenów. (w.)

Nagroda muzyczna miasta Warszawy

Warszawa, 17. 4. (PAT). Na posiedzeniu sądu konkursowego nagrody muzycznej m. stoł. Warszawy, w d. 17 b m nagroda muzyczna za r. 1931 została przyznana prof. Stanisławowi Niewiadomskiemu.

Rewolucja w Nicaragui

Powstańcy przygotowują się do decydującej walki z wojskami rządowymi — Obywatele amerykańscy otrzymali polecenie schronienia się na okręty

Waszyngton, 17. 4. (PAT). — Mimo nowego niebezpieczeństwa ze strony powstańców nikaraguańskich departament stanu wyraził zgodę na wycofanie z Nikaragui strzelców marynarki amerykańskiej.

Waszyngton, 17. 4. (PAT). — Kanonierka amerykańska „Sacramento” otrzymała rozkaz udania się natychmiast do Bluofields. Zarządzenie to wydane zostało wskutek telegramu konsula Stanów Zjedn. w tem mieście. donoszącego, iż powstańcy atakują miasto Rama, położone w odległości 100 klm. na północny zachód od Bluofields.

Nowy Jork, 17. 4. (Tel. wł.). Sekretarz stanu Stimson polecił wszystkim konsulom w Nicaragui, aby wezwali obywateli amerykańskich do uda-

nia się do punktów zbornych w miastach portowych, gdzie oczekują na nich liczne statki amerykańskie. Zarządzenie to pozostaje w związku z wzmoczoną akcją powstańców, którzy pod wodzą generała Sandino przygotowują się do decydującej walki z wojskami rządowymi w Nicaragui. Zarządzenie Stimsona umotywowane zostało tem, że rząd nie jest w stanie zagwarantować bezpieczeństwa życia i mienia obywateli amerykańskich w Nicaragui.

Według wiadomości, nadeszłych z Nicaragui, powstańcy koncentrują w pobliżu Bueville znaczne siły, wobec czego spodziewać się należy, że w najbliższych dniach nastąpi nowa, zakrojona na szeroką skalę ofensywa przeciwko wojskom rządowym.

Pięściarskie mistrzostwa Polski

Wyniki pierwszego dnia spotkań

Warszawa, 18. 4. (Tel. wł.) W pierwszym dniu mistrzostw Polski ogółem walczyli 23 pary. Wyniki spotkań były następujące:

Waga musza: Jaskółkowski (Pom.) wygrywa w 1 starciu przez k. o. ze Związkiem (Lwów); Wolniakowski bije na punkty Kaszewskiego (Wilno); Moczko zwycięża na punkty po dodatkowym starciu Pawlaka (Łódź).

Waga kogucia: Forlański bije na punkty Glowacza (Wilno); Bianga zwycięża przez k. o. w 2 starciu Warszawskiego (Lwów); Głon (Warsz.) bije na punkty Młynarczyka (Łódź); Kokot (Śląsk) wchodzi do dalszych walk w. o.

Waga piórkowa: Cyran (Ł.) bije na punkty Czerniaka (Poznań); Kompowski (Wilno) zwycięża na punkty Wróblewskiego (Pom.); Rudzki (Śl.) wygrywa na punkty z Wagnerem (Lwów).

Waga lekka: Konieczny (Śl.) przegrywa mimo znacznej przewagi przez dyskwalifikację za cios poniżej pasa w 2 starciu z Witkowskim (Pom.); Brzóska (Warsz.) bije na punkty Mirowskiego (Wilno); Anioła zwycięża na punkty Kołodzieja (Lwów); Chmielewski (Łódź) w. o.

Waga półśrednia: Seweryniak (Ł.) wygrywa przez dyskwalifikację Wrzowska w 2 st.; Arski wygrywa na punkty z Wrzidłem przy znacznej przewadze po bardzo pięknej walce; Wolski II (Warsz.) bije na punkty Pilnika (Wilno).

W. średnia: Zajdel (Warsz.) wygrywa na punkty z Wojtkiewiczem (Wilno); Trzonek (Łódź) zwycięża również na punkty Leoniaka (Lwów); Majchrzycki wygrywa w trzecim starciu przez k. o. z Wesnerem (Pom.); Wieczorek (Śl.) wchodzi do dalszych walk w. o.

W. półciężka: Wiśniewski (Poznań) wygrywa na punkty z Grossem (Wilno); Wystrach (Gdańsk) wygrywa po bardzo efektownej i szybkiej oraz emocjonującej walce z Mizerskim (Warsz.) nieznacznie na punkty; Rosław (Łódź) wchodzi w. o.

W. ciężka: Tomaszewski po 5 starciach bezlitosnego zmagania się techniki: z brutalną siłą ulega na punkty Wocce (Śl.); Stibbe (Łódź) wygrywa już po kilkunastu sekundach walki w 1 starciu przez k. o. z Zajcem (Lwów); Bindzius (Gdańsk) wchodzi do półfinału walkowerem. T. S.

Groźny pożar

Katowice, 17. 4. (Tel. wł.). W Dittmansdorf w powiecie niskim na Śląsku niemieckim wybuchł groźny pożar, który w krótkim czasie strawił dziesięć domów mieszkalnych i urządzenia gospodarcze. Pożar trwał całą noc a następnego rana z powodu silnego wichru gwałtownie się rozszerzył. Ogień przetrzczył się na dalsze osiedla. 40 rodzin pozostało bez dachu. Spalili się liczni inwentarze żywy i martwy. Dopiero o godz. 17 straż pożarna zdołała ogień opanować.

Pożar powstał z powodu zwarcia przewodów elektrycznych. E.

Niesłychana prowokacja komunistyczna

W tych dniach komuniści rozpoczęli intensywną agitację, mającą na celu zorganizowanie demonstracji w dn. 1 maja. Na tem tle doszło wczoraj do bezprzykładnej prowokacji komunistycznej, która wywołała powszechne oburzenie. Mianowicie późnym wieczorem niewyśledzeni narazie złościcy usmarowali front kościoła parafjalnego na Winiarach pod wezwaniem Św. Stanisława Kostki farbą lakową. Ściany świątyni zostały zeszpeczone napisami: „Niech żyje 1 maj — niech żyje partja komunistyczna!”

Wobec tej niesłychanej prowokacji należy mieć nadzieję, że władze bez-

pieczeństwa dolożą wszelkich starań, aby prowokację agitatorów komunistycznych ukroczyć. (k.)

Dzieci ofiarami wypadków

Na ulicy Dąbrowskiego, zamieszkały tam pod nr. 46, sześciolatek Kazimierz Rauhut wpadł pod dorożkę konną i odniósł dotkliwie okaleczenia. — Chłopca opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Na Górnej Wildzie pogotowie opatrzyło 4-letnią Genowefę Spontanównę, zamieszkałą u rodziców (G. Wilda 93), która wpadła pod samochód P. Z. 10 333 i odniosła dotkliwie pokaleczenia na całym ciele. (k.)

Szopka polityczna 1931

Tematem rozmów całego Poznania są przedstawienia Szopki politycznej, ściągającej codziennie do pięknej sali Kina Stylowego tłumy publiczności, która, rozbawiona do łez, nagradza wykonawców huraganowymi oklaskami.

Szopka polityczna ze względu na zapowiedziane w przyszłym tygodniu przedstawienia w Toruniu i Bydgoszczy, opuszcza nasze miasto już w niedzielę w nocy.

Aby szerokie masy miały możliwość zobaczenia i usłyszenia Szopki, w sobotę i niedzielę dane będą ostatnie dwa pożegnalne przedstawienia, a mia-

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań-Śródmieście

Miesięczne plenarne zebranie odbędzie się we wtorek, 21 bież. mies. o godz. 19,30 w sali Stronnictwa Narodowego (ul. św. Marcin 65, w podwórzu I piętro, prawo). Porządek obrad przewiduje interesujący i aktualny referat p. red. Jerzego Herniczka, który mówić będzie na temat:

„Podważanie fundamentów pokoju”

Ponadto, w związku ze zbliżającym się zjazdem wojewódzkim, poruszy się cały szereg doniosłych zagadnień organizacyjnych.

Ze względu na specjalne znaczenie obrad, zarząd uprasza o punktualne stawienie się wszystkich członków Koła.

nowicie w sobotę o godz. 7 i 9 wieczorem a w niedzielę o godz. 5 popoł. oraz 7,15 i 9,15 wieczorem.

Ceny biletów niższe.

Tajemniczy samobójca

Przed kilku dniami rzucił się pod pociąg na linii Międzychód-Szamotuły nieznany narazie mężczyzna, który poniósł śmierć na miejscu. Według pewnych poszlak, samobójcą ma być Wacław Konieczny z Nadziejewa w pow. średzkim.

W celu ustalenia tożsamości samobójcy prowadzi się dalsze dochodzenia. (k.)

Bomba na oknie mieszkania

W nocy na piątek nieznani złościcy usiłowali dokonać zamachu bombowego na mieszkaniu p. Katarzyny Piaseckiej w Turzy w powiecie wągrowieckim. Na oknie mieszkania p. Piaseckiej znaleziono rurę glinianą (sączek drenarski), napełnioną materiałem wybuchowym. Do bomby przytwierdzony był lont, który na szczęście zgasł wkrótce po zapaleniu go.

Zuchwały zamach, przygotowany z niewyjaśnionych narazie powodów, wywołał w całej okolicy duże zaniepokojenie. (k.)

Nieproszeni goście

W Nakle, powracający nocą do domu lekarz weterynarii p. Schmidt zastał w mieszkaniu swem włamywaczy. Jeden ze złościców przytrzymał kłamkę drzwi wejściowych, utrudniając gospodarzowi wejście do mieszkania. P. Schmidt, przekonany w pierwszej chwili, iż jest to żart przybyłych niespodziewanie gości, wkrótce zorientował się w sytuacji i cofnął się od drzwi. W tej samej chwili padł strzał rewolwerowy a kula przeleciała p. Schmidtowi nad głową. Bandyci zbiegli pod osłoną ciemnej nocy.

W parę godzin później usiłowano dokonać włamania do wili p. Piłczyńskiego, gdzie rabusiów spłoszyły czujne psy. (k.)

Samobójstwo kapra'a

W mieszkaniu służbowym we Wrzesznie popełnił samobójstwo wystrzałem z karabinu podoficer zawodowy 69 p. p. kapral Jan Jasiński, liczący 25 lat. (k.)

Dzisiejsza premiera w Teatrze Polskim

Dziś Teatr Polski występuje z premierą kapitalnej komedji duńskiej p. tyt. „Ojciec i syn”, która niewątpliwie zainteresuje publiczność poznańską i zaskarbi jej względy na czas dłuższy.

Pełna pogody i humoru treść duńskiej komedji o „Ojcu i synu”, jej niewymuszony i szczerzy humor, ciepło i sentyment, w który obfituje ta nowość repertuarowa, są to istotne, cenne i nieprzeciętne zalety sobotniej premiery w Teatrze Polskim.

„BACZ, BY TWOIM BYŁO CELEM BYĆ I ZWIERZĄT PRZYJACIELEM”

Z T E A T R Ó W

— Z Teatru Wielkiego. Dziś ciesząca się wielkim powodzeniem, rewjowo wystawiona, wesola operetka Kolla „Lady Chic” z udziałem pp. Tylewskiej, Grey, Karskiej, Sendeckiego, Raczkowskiego, Szpingera, Warchalewskiego i Klichowskiego w partjach głównych. Moc oryginalnych tańców układu p. Ciesielskiego. Udział całego baletu z pp. Jedyńską, Martówną i Ciesielskim na czele; wspaniałe dekoracje p. Dolżyckiego. W niedzielę, 19 bm. o godz. 3 popołudniu po cenach minimalnych opera komiczna „Piękna Helena” z p. Janiną Tylewską w roli tytułowej. Po dłuższej przerwie partje Parysa odśpiewa p. Roy. W przekomicznej roli króla Menelausa p. Bratkiewicz. Dyryguje p. Latoszewski.

W niedzielę, dnia 19 bm. wieczorem gościnny występ bohaterskiego tenora opery warszawskiej p. St. Gruszczyńskiego w „Pajacach” Leoncavalla. Znakomity gość stwarza niezrównaną postać Cania pod względem śpiewaczym jak i aktorskim. Partja ta wzbudza zachwyt u publiczności nie tylko w kraju lecz i zagranicą. Będzie to naprawdę wielki wieczór śpiewaczo-artystyczny, gdyż w „Cavalerji” i „Pajacach” biorą udział najlepsze siły zespołu. Kierownictwo muzyczne p. Tyllji.

Kasa zamawiań w biurze ogłoszeń „Par”, ul. 27 Grudnia 18, od godz. 10—17.

— Z Teatru Polskiego. Dziś po raz pierwszy przemiana, pełna pogody i wdzięku duńska komedja „Ojciec i syn”. Zabawne sytuacje i typy tej ciekawej komedji czynią ją interesującą i niezwykle sympatyczną a pełen uroku, opromienio-

ny szczerym sentymentem stosunek wzajemny obu bohaterów sztuki — ojca i syna — budzi jeszcze większą sympatię dla dzisiejszej premjery. Główne role sztuki powierzono pp. Noskowskiemu — ojciec, Biesiadeckiemu — syn, Grabowskiemu — Ethel Holm, Godlewskiemu, Zarębińskiej, Zasempiance i Tylczyńskiemu. Reżyserja spoczywa w rękach p. Młodziejowskiej.

W niedzielę wieczorem po raz drugi „Ojciec i syn”, który niewątpliwie zdobył sympatię poznańskiej publiczności. — W poniedziałek wieczorem święcić będzie uroczystość dwudziestego piątego przedstawienia, ustępująca wkrótce z afisza sztuka „O żonach złych i dobrych” A. Nowaczyńskiego.

W niedzielę popołudniu po raz dwudziesty i czwarty przepyszna komedia Adolfa Nowaczyńskiego „O żonach złych i dobrych”.

— Z Teatru Nowego. Dziś po raz ostatni głosi sztuka G. Zapolskiej p. t. „Tamten” ze znakomitym artystą K. Junoszą-Stepowskim w jego niezrównanej roli pułk. Kornilowa, w której świetny ten artysta stwarza mistrzowską kreację. Publiczność huraganami oklasków nagradza wielkiego artystę oraz resztę obsady.

W niedzielę i poniedziałek wraca na afisz pełna słonecznego humoru i przekomicznych sytuacji, świetna komedia Carpentera p. t. „Gdy kawaler zostaje papą” ze znakomitym naszym gościem p. Junoszą-Stepowskim w roli papy-kawalera.

W niedzielę o godz. 3 popołudniu niezwykle barwna rewja-bajka dla dzieci p. tyt. „Krasnoludki i zajączek”, która zdobyła ogromne powodzenie u naszej dziatwy. Rewja ta jest połączona z konkursem deklamacji dla 5 dzieci wcześniej zgłoszonych z pośród publiczności. Ceny miejsc niższe.

We wtorek wznowienie rekordowej farsy p. t. „Azais” z p. K. Junoszą-Stepowskim.

TEATRY ŚWIETLNE

Kino „Odeon” wyświetla film pod tyt. „Maski Erwina Reinera”. Dla realizatorów filmów jedną z najtrudniejszych rzeczy jest odtworzenie psychologicznych stanów jego bohaterów. W tej dziedzinie kino rozporządza dużo uboższymi środkami ekspresji niż literatura, wskutek czego nawet w t. zw. filmowych dramatach psychologicznych dynamika nie przestaje być najważniejszym czynnikiem filmu.

Ciekawym eksperymentem w kierunku stworzenia prawdziwego filmu psychologicznego są „Maski Erwina Reinera”. Po raz pierwszy bowiem na ekranie oglądamy... myśli człowieka, opowiedziane językiem obrazu.

Film ten powinni zobaczyć wszyscy ci, którzy biadają nad upadkiem filmu, jako sztuki, a może wyjdą z kina nieco podniesieni na duchu. (Ga.)

Kino „Renaissance” wyświetla film p. tyt. „U wrót śmierci”. Ritza, przyjaciółka najniebezpieczniejszego bandyty Stanów Zjednoczonych, zwanego Piorunem, zakochała się w sympatycznym i młodym Robercie Maran. Piorun postanowił zemścić się na Robercie. Ritza, bojąc się o życie Roberta, wydała Pioruna w ręce policji. Szajka Pioruna ukuła spisek przeciwko Robertowi, rzucając nań podejrzenia o morderstwo. W ten sposób Robert znalazł się w celi więziennej Pioruna. Wzruszony prośbami matki Roberta i Ritzy, Piorun postanawia ocalić Roberta od elektrycznego krzesła. Robert zostaje uwolniony, a Pioruna czeka śmierć.

Budowa filmu przynosi chlubę jego twórcom. Widz bowiem od początku do końca z natchnieniem śledzi rozwój dramatu, mimo, że zdjęcia są mało ostre i ciemne a gra aktorów George Bancrofta, Fay Wrag i Ryszarda Azlena w tych warunkach nie może być bardzo efektowna.

Program uzupełnia wznowienie filmu „Upadek Paryża”. (Ga.)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO:

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Londyn za 1 ft. szterl. 43,37; Nowy Jork za 100 zł 11,21; Praga za 100 zł 377,27—379,27; Wiedeń za 100 zł czechi 79,50—79,78; Zurych za

100 zł 58,15; Berlin za 100 zł noty większe 46,70—47,10; wyplaty na Warszawę 46,925 do 47,125; na Katowice 46,95—47,15; na Poznań 46,975—47,125; Gdańsk za 100 zł 57,63 do 57,74; teleg. wyplaty na Warszawę 57,62—57,73.

GIELDY PIENIĘŻNE:

Kraków, 17. 4. (PAT.) Akcje: Bank Polski 124,50—125,00; Jaworzno 14,25. Lwów, 17. 4. (PAT.) Akcje: Chodorów 111,00—111,50; TeSp 90,00.

GIELDY TOWAROWE:

Warszawa, 17. 4. (PAT.) Zboże: — Zyto 27,00—27,50; jęczmień na kaszę 26,50 do 27,00; otręby pszenne średnie 22,50 do 23,50; łubin złoty siewny 40,00—45,00. — Reszta notowań bez zmiany. Lwów, 17. 4. (PAT.) Zboże: Pszenica krajowa dworska 28,75—29,25; zbiorowa 27,00—27,50; żyto jednolite 23,25—23,50; otręby żytnie 19,50—19,75; pszenne 19,25 do 19,50. — Reszta notowań bez zmiany.

Telegramy niedoreczone

z dnia 17 bm., zalegające w Urzędzie Telefonicznym, ul. Pocztowa 6. I ptr., pokój nr. 123, nr. telefonu 5700. Warszawa mm. — Helena Swatówna, Piekary 8. Lublin 4 — Herman inżynier Słowakiewicz, Niegolewskich 10 a.

Kino „METROPOLIS” Humor! Werwa! Tysiące komicznych sytuacji! Śmiech bez końca! Kino „METROPOLIS”

Od soboty, dnia 18 kwietnia 1931 r. — Kapitalna arcy-komedia p. t.

„KOCHAJMY SIĘ!..”

W rolach głównych: **HARRY LIEDTKE — MARJA PANDLER — LIDJA POTIECHINA — HERMAN PICHHA — KURT VESPERMAN**
Na scenie wielka rewja „przebojów” p. t. „Może nareszcie wiosna?... — W proprawie m. in. sensacyjne trio p. t. „U-di-bi-di-bind-ja”
Nowe dekoracje Henryka Smuczyńskiego Seanse o godz. 5 — 7 — 9 Przedsprzedaż biletów od godziny 11,30 do 1,30 w południe



W piątek, dnia 17 kwietnia 1931 r. po długich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. zasnął w Bogu w 59 roku życia, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, brat i wuj s. p. np 9308

Janusz Rogala - Koczorowski

obywatel ziemski.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do Kalisza w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 16, nazajutrz Msza św. w kościele św. Mikołaja o godzinie 10, poczem złożenie zwłok na cmentarzu miejskim do grobu rodzinnego.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Przystajnia, poczta Grabów n/Prosną.
Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

Nagle ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz. 18,30) do wydania tylko porannego przyjmuje portjerna. Wejście bramą św. Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjerna nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

Poszukuje
posady do bezdzietnego małżeństwa z dobrymi świadectwami lub do samotnej osoby zaraz lub od 1. 5. Oferty Kurjer zdw 82 006

Drogerzysta
dyplomowany, lat 26, dobry kupiec poszukuje posady kierownika wzgl. zastępstwa. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 81 805

Szukam
posługi na Jeżycach. Oferty Kurjer zdw 82 054

Sierota
skromna, uczciwa, długoletnia praktyka przyjmie posadę do sklepu spożywczo-kolonjalnego. Najchętniej całkowite utrzymanie. Oferty Kurjer Poznański zdw 82 089

Nauczycielka
z chlubnymi rekomendacjami doskonała rutyna szuka posady. — Adresować: Demboszówna Gałazki-Mile, p. Sobótka, powiat Pleszew. zdw 82 088

28 WOLNE MIEJSCA

Uczeń
piekarski potrzebny zaraz R. Wiśniewski, mistrz piekarski, Rogoźno. nw 9275

Inteligentne
dobrze reprezentujące się panie poszukiwane jako przedstawicielki na bardzo pokupny nowoczesny artykuł na dogodnych warunkach Zgłoszenia między 10—1 i 3—7 ul. Kramarska 27. I. prak. Kurjera Poznańskiego zdw 82 387

Odwołanie przetargu

Przymusowy przetarg, wyznaczony na dzień 18. 4. 31 r. o godzinie 11-tej w Kobylepolu pow. poznańskim, nie odbędzie się.
np 9309
Gabrysiak, urzędnik egzek. Wyzd. Pow. pow. poznańskiego.

1 SPRZEDAŻE

Skład
przyległym pokojem na Łazarzu 2 500. Oferty Kurjer zdpw 82 311

Panie gosposie
mięso bekonce nadeszło, także tania mięso wołowe, cielęce i wyroby mięsne. Hała mięsa. Stary Rynek 5, Włodarczak, rp 13 826

Skład
na każdą branżę dwupokojowym mieszkaniem, kuchnia kąpielka korzystnie odstąpię. Wielkie Garbary 8, Sławek zdp 81 515

Ślubne
obraczki pierścionki już od 6 zł. zegarki ręczne już od 18 zł. Naprawy zegarków biżuterji w własnej pracowni. Chwilkowski św. Marcin 40. zdw 82 250

Rower
trzykołowy skrzynia sprzedam. Oferty Kurjer zdpw 82 310

7 PIENIĄDZ

Wspólnik
2000 zł do przedsiębiorstwa odzrucającego duże zyski poszukiwany zaraz. Zgłoszenia Wrocławska 40. „Halina”. zdp 82 468

27 SZUKA PRACY
Ogłoszenia do 30. 10. dla poszukujących pos. ly w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych

Posługaczka
uczciwa poszukuje posługi zaraz, okolica Łazarz-Górczyn. Zgłoszenia Kurjer zdp 82 361

Były
kierownik i emerytowany aseesor Urzędu Skarbowego przyjmie zlecenia firm do opracowania spraw podatkowych i administracyjnych Murawski Górna Władza 96.

Maszynistka
poszukuje posady Oferty Kurjer zdw 81 875

Uczciwy
trzeźwy inteligentny dobrze polecony, w średnim wieku mężczyzna poszukuje posady. Język polski i niemiecki. Zgłoszenia Kurjer zdw 81 518

Impresarjo
sekretarz, towarzyszy podróży lub podobne stanowisko przyjmie inteligentny sportowiec kierowca kach Zgłoszenia między 10—1 i 3—7 ul. Kramarska 27. I. prak. Kurjera Poznańskiego zdw 81 872

Przedpłata na miesiąc maj 1931. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5,01 kwartalnie zł 15,03, pod opaską w Polsce zł 9,00, pod opaską w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe; tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. Zamówienia prosimy uskutecznić przed 25 b. m., gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Druki kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego”.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiąc maj	4,00	1,01	5,01

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____

Kwit dwumiesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron, co tydzień bezpłatny dodatek „Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe”).	Poznań	miesiące: maj, czerwiec	8,00	2,02	10,02

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie urzędu pocztowego.
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.
dnia _____